

10.01.2020,

dr hab. Elżbieta Awramiuk, prof. UwB
Instytut Filologii Polskiej
Uniwersytet w Białymstoku

Ocena rozprawy doktorskiej mgr Alicji Witorskiej
Interpunkcja w aktach prawnych
ogłaszanych w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej
Promotor: prof. dr hab. Zygmunt Saloni
Wydział Lingwistyki Stosowanej, UW

1. UWAGI WSTĘPNE

Przedłożona do oceny rozprawa mgr Alicji Witorskiej ma charakter analityczno-teoretyczny i poświęcona jest interpunkcji w tekstach aktów prawnych. Zasadniczy nurt rozważań osadzony jest w polonistycznym językoznawstwie normatywnym, jednak praca bazuje także na rozległej wiedzy Autorki z zakresu techniki prawodawczej i stanowi dowód Jej pogłębionych studiów nad relacją między językiem, mową a pismem.

Przedmiotem oceny jest maszynopis o łącznej objętości 186 stron. Część merytoryczna zawiera się na 158 stronach i obejmuje wstęp (4 strony), pięć rozdziałów (149 stron) i wnioski (5 stron). Część uzupełniającą pracy stanowią: polsko- i anglojęzyczne streszczenie (4 strony), wykaz źródeł (4 strony) oraz bibliografia (17 stron).

2. ZAWARTOŚĆ MERYTORYCZNA DYSERTACJI

Podczas opracowania językowych tekstów aktów prawnych legislatorzy korzystają z dwóch źródeł informacji: „Zasad techniki prawodawczej” (ZTP) oraz „Wielkiego słownika ortograficznego PWN” (WSO). Autorka postawiła sobie za cel zbadać, w jaki sposób ogólne normy interpunkcyjne z WSO są stosowane w praktyce w tekstach prawniczych. Analizie poddała ustawy i rozporządzenia tworzone w Sejmie RP, ministerstwach i Rządowym Centrum Legislacji (s. 5).

Praca ma klasyczną strukturę: najpierw wprowadzenie teoretyczne (rozdziały od pierwszego do czwartego), a następnie omówienie badań własnych (rozdział piąty). Spójny wywód skoncentrowany jest wokół odpowiedzi na pytanie o specyfikę interpunkcji w tekstach aktów prawnych. Autorka stawia tezę, że znaki interpunkcyjne służą budowaniu znaczenia w tekście pisany i przekonująco ją rozwija w całej pracy.

W rozdziale pierwszym (s. 8-17) zostały omówione pojęcie i definicje interpunkcji. Autorka dowodzi, że stosowane wymiennie w różnych pracach terminy *znaki interpunkcyjne* i *znaki przestankowe* w istocie nie powinny być synonimiczne, gdyż odnoszą się do różnych subkodów języka – pierwszy do tekstu pisanego, a drugi do tekstu mówionego. Nawiązywane do mowy jako podstawy interpunkcji straciło, według niej, rację bytu, odkąd interpunkcja polska zyskała charakter składniowy.

Rozdział drugi pt. *Znaki w mowie czy w piśmie?* (s. 18-48) poświęcony jest omówieniu relacji między mową a pismem oraz znakiem i znaczeniem. Autorka odwołuje się do dorobku wielu badaczy, m.in. do klasycznych prac językoznawczych (np. de Saussure'a, Chomskiego, Lakoffa), opracowań dotyczących pisma i piśmienności (np. Cohena, Coulmasa, Onga), a także dyscyplin filozoficznych (np. Peirce'a, Morrisa), by konsekwentnie wykazywać, iż pismo jest jednym ze sposobów realizacji języka, a znaki interpunkcyjne są jego – pisma, a nie mowy – integralną częścią, służącą budowaniu znaczenia.

W rozdziale trzecim pt. *Tekst pisany a tekst aktu prawnego* (s. 49-57) Autorka najpierw referuje polskie badania nad tekstem i dyskursem (przywołuje m.in. prace R. Mayenowej, T. Dobrzyńskiej, S. Gruczy, A. Duszak), a następnie przechodzi do charakterystyki tekstu specjalistycznego na przykładzie tekstu prawnego. Omawia tu środki służące budowaniu aktów prawnych, a wśród nich – znaki interpunkcyjne i typografię. Dowodzi, że teksty prawne są obecnie tekstami wyłącznie pisanyymi, a znaki interpunkcyjne – poza swymi zwykłymi funkcjami – stanowią w nich także składniki jednostek kompozycyjnych.

Rozdział czwarty (s. 58-67) niesie omówienie inwentarza znaków interpunkcyjnych z perspektywy historycznej. Rozważania na temat etapów normalizacji polskiej interpunkcji służą wyjaśnieniu, skąd wzięło się powszechne przekonanie o oddawaniu przez interpunkcję cech prozodycznych oraz dostarczeniu czytelnikowi kolejnych argumentów przemawiających za tezą, że interpunkcja przeszła drogę od intonacyjnego przestankowania do interpunkcji składniowej. W tej części Autorka, powołując się na najnowszą literaturę, omawia także trudne miejsca polskiej interpunkcji i najnowsze tendencje w uzusie związane ze stosowaniem znaków interpunkcyjnych.

Rozważania w rozdziałach teoretycznych dowodzą dobrej orientacji w bogatej, polsko- i anglojęzycznej literaturze z zakresu teorii językoznawstwa i historii piśmiennictwa, bardzo dobrego rozpoznania publikacji dotyczących interpunkcji, a także umiejętności krytycznej analizy poruszanych kwestii. Miejscami (np. przy rozważaniach na temat ewolucji mózgu w procesie powstania mowy) lekturze towarzyszy wrażenie zbytniego oddalenia od tematu głównego, jednak Autorka – jak sama pisze we wstępie (s. 7) – świadomie wkracza na pewne

pozalingwistyczne obszary, próbując zmierzyć się w ten sposób z nurtującym ją pytaniem o istotę znaków interpunkcyjnych.

Rozdział piąty poświęcony jest omówieniu badań własnych: przyjętej metodologii, sposobu stosowania interpunkcji w aktach prawnych ogłaszanych w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej w porównaniu do reguł zawartych w WSO, a także analizy ilościowo-jakościowej znaków interpunkcyjnych i porównania ich frekwencji w aktach prawnych z frekwencją w korpusie tekstów naukowych i popularnonaukowych.

Metodologia badań własnych została opisana rzeczowo i nie budzi zastrzeżeń. Autorka stworzyła własną bazę danych – dwa korpusy tekstów aktów prawnych z 2018 r. i początku 2019 r. – i wyczerpująco omówiła zastosowaną procedurę oraz umotywowała podjęte decyzje. Korpus własny porównała ze stworzonym przez Edwarda Łuczyńskiego korpusem, który obejmował cztery typy tekstów: drobne wiadomości prasowe, publicystykę prasową, prozę artystyczną oraz literaturę naukową i popularnonaukową. Lekki niedosyt wiąże się tu z brakiem wyjaśnienia, dlaczego Autorka zdecydowała się na porównanie własnego korpusu jedynie z tym ostatnim podkorpusem Łuczyńskiego.

Porównanie kontekstów użycia znaków interpunkcyjnych z regułami zawartymi w WSO stanowi najciekawszą część recenzowanej rozprawy. Autorka wymienia wszystkie znaki interpunkcyjne, ale szczegółowe analizy dotyczą kropki, przecinka, średnika, myślnika, dwukropka, nawiasu i cudzysłowu, gdyż wykrzyknik, pytajnik i wielokropek nie występują w aktach normatywnych. Z przeprowadzonych rozważań wynika, że znaki interpunkcyjne w tekstach aktów prawnych są stosowane zgodnie z regułami ogólnymi, ale – pomijając ewidentne błędy interpunkcyjne i niekonsekwencje, których nie brakuje w analizowanych tekstach – można też wskazać ich użycia świadome, ale inne niż te opisane w WSO. Autorka omawia specyficzne funkcje znaków interpunkcyjnych w tekstach aktów prawnych (np. systematyzującą funkcję myślnika), pokazuje rozbieżności między regułami zawartymi w WSO a legislacyjnym uzusem (np. wariantywne wydzielenie przecinkiem imiesłowu *począwszy*), przedstawia użycia nieuwzględnione w WSO (np. skrót *Dz. U.* ze spacją). Przekonuje, że niektóre zastosowania niezgodne z regułami słownikowymi (np. zbiegi kilku znaków interpunkcyjnych) wiążą się z normatywnym charakterem aktów prawnych. Bardzo interesujące są fragmenty pokazujące wpływ znaków interpunkcyjnych na budowanie znaczenia i wyjaśniające ich wariantywność sposobem interpretowania skomplikowanych zależności składniowych, a także obszerny wywód dotyczący rozróżniania terminów ortograficznych, typograficznych i interpunkcyjnych na przykładzie myślnika.

Analiza ilościowo-jakościowa wykazała, że większość znaków interpunkcyjnych używana jest w tekstach aktów prawnych także w funkcji nieinterpunkcyjnej. Analiza porównawcza korpusu tekstów prawnych z korpusem tekstów naukowych i popularnonaukowych pozwoliła dostrzec kilka różnic w budowie porównywanych tekstów i w sposobie wykorzystania znaków interpunkcyjnych.

W części analitycznej Autorka wykazała się umiejętnością przemyślanego zaplanowania badań, umiejętnością starannej analizy jakościowej i ilościowej zgromadzonych danych, umiejętnością logicznego zaprezentowania wyników, a także umiejętnością klarownego formułowania wniosków. Wywód jest spójny, dyskursywny i sugestywny. Nie mam wątpliwości, że ta część pracy powinna zostać wykorzystana w doskonaleniu kompetencji językowych i tekstotwórczych prawników, a także tłumaczy tekstów prawniczych.

Do części analitycznej zgłaszam dwie drobne uwagi, które Autorka może wykorzystać przy przygotowywaniu przyszłych publikacji bazujących na zgromadzonym materiale.

Aby uwypuklić rozbieżności interpretacyjne dotyczące pewnych zjawisk, Autorka przytacza interpretacje zawarte w innych niż WSO źródłach leksykograficznych. Taki dodatkowy komentarz przydałby się także przy stwierdzeniu, że zgodnie z ZTP leksem *punkt* oznacza się skrótem *pkt* bez względu na liczbę i przypadek, co jest niezgodne z regułą [337] WSO, która zaleca stawiać kropkę w przypadkach innych niż mianownik. Reguła WSO jest ogólna (wśród przykładów nie ma omawianego skrótu) i nie uwzględnia wyjątków, ale zalecenie zawarte w ZTP formułują inne źródła normatywne (por. *Słownik skrótów i skrótowców* Jerzego Podrackiego).

Druga uwaga dotyczy definiowania pojęć. Autorka dokładnie wyjaśnia sposób definiowania spójników alternatywnych w prawie, wprowadza pojęcia alternatywy nierozłącznej i rozłącznej, ale w wywodzie pojawiają się także niezdefiniowane pojęcia alternatywy prostej i złożonej (s. 94 i n.).

3. STRONA JĘZYKOWA I REDAKTORSKA

Formalna strona rozprawy nie budzi żadnych zastrzeżeń. Praca jest utrzymana w konwencji stylu naukowego, została napisana wzorcową polszczyzną. Opracowanie redakcyjne i typograficzne rozprawy sytuuje się na poziomie ponadprzeciętnym.

Z drobnych uchybień wymienię błędne imię Kordiana (nie: Konrada) Bakuły na s. 6 oraz brak pozycji Gieysztor 1972/2009 ze s. 17 w bibliografii. Sądzę też, że należałoby konsekwentnie różnicować sposób sygnalizowania braku znaku interpunkcyjnego w

analizowanych tekstach oraz jego nadmiaru. Obecnie obie te sytuacje zasadniczo sygnalizowane są tak samo, np. zbędny przecinek [,] na s. 94 i brak przecinka [,] na s. 100.

4. KONKLUZJA

Moja ogólna ocena recenzowanej dysertacji jest jednoznacznie pozytywna. Rozprawa mgr Alicji Witorskiej stanowi wartościowe opracowanie naukowe o wyraźnych walorach merytorycznych. Dysertacja rozwija temat oryginalnie i stanowi dowód pogłębionych studiów w analizowanym obszarze. Autorka przekonująco uzasadnia tezę, iż tekst prawny nie wymaga odtworzenia fonicznego, jego zrozumienie wiąże się ze wzrokowym poszukiwaniem zależności treściowo-składniowych, a znaki interpunkcyjne oraz układ typograficzny stanowią w tym procesie istotny czynnik.

Stwierdzam, że rozprawa spełnia wymogi stawiane przed dysertacjami doktorskimi, dlatego **wnoszę o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**



Białystok, 2 stycznia 2020 r.